

Татьяна И. Вендина, **Типология лексических ареалов Славии.** – Москва: Институт славяноведения РАН; Санкт-Петербург: Нестор-История, 2014. – 692 с.

Monografia poświęcona jest teoretycznym problemom geografii lingwistycznej, związanym z interpretacją map językowych *Ogólnosłowiańskiego atlasu językowego* (OLA). Nawiązuje ona do poprzedniej monografii autorki *Русские диалекты в общеславянском контексте*<sup>1</sup>, w której pokazała, że izoglosy i areaty dla dialektów rosyjskich nie są przypadkowe, lecz wykazują określone prawidłowości.

Autorka nawiązuje do poglądu, że geografia lingwistyczna to nie tylko tworzenie atlasów, lecz właśnie ich interpretacja. Zadaniem tej interpretacji jest m.in. wykazanie związku między rozpowszechnieniem danego zjawiska językowego a jego chronologią. Z samych map nie można jednak odczytać tej historii, lecz trzeba w tym celu materiały atlasowe zestawić z danymi w zabytkach pisanych.

Warto dodać, że przy wszelkiej interpretacji należy materiał atlasowy zestawiać z opracowaniami spoza Atlasu, istnieją bowiem opracowania monograficzne i różne atlasy regionalne, rozporządzające często znacznie gęstszą siatką punktów, pozwalającą na dokładniejszą jego lokalizację.

Autorka stwierdza, że dla podziału terytorialnego Słowiańszczyzny niewiele daje zwykle stosowane sumowanie izoglos, ponieważ na mapach Atlasu współwystępują leksykalne jednostki prasłowiańskie ze zjawiskami późniejszymi, związanymi z niezależnym rozwojem paralelnym, interferencją dialektów słowiańskich i z kształtowaniem się świadomości narodowej (s. 8). Oczywiście przy zastosowanej przez nią metodzie problem wyodrębniania warstw chronologicznych pozostaje i nie jest przez to łatwiejszy.

W swoim podziale terytorialnym Słowiańszczyzny wyróżnia następujące grupy:

1. areaty ogólnosłowiańskie,
2. areaty niemające zasięgu ogólnosłowiańskiego, ale występujące w różnym nasileniu w trzech słowiańskich grupach językowych,
3. areaty obejmujące dwie słowiańskie grupy językowe: a) wschodniosłowiańską i zachodniosłowiańską; b) wschodniosłowiańską i południowsłowiańską; c) zachodniosłowiańską i południowsłowiańską,
4. areaty obejmujące tylko jedną słowiańską grupę językową: a) wschodnią; b) zachodnią; c) południową,
5. areaty właściwe tylko jednemu językowi.

W ramach tych grup Vendina systematycznie wydziela jeszcze dwie podgrupy: wyrazy występujące powszechnie na całym omawianym terytorium oraz wyrazy

<sup>1</sup> Т.И. Вендина, *Русские диалекты в общеславянском контексте*, Москва 2009.

wykazujące różne ograniczenia. Wyróżnia też wyrazy występujące tylko w poszczególnych językach: znów z podziałem na powszechne i mające ograniczenia terytorialne.

W rozdziale 6. omawia typy areatów, wyróżniając:

1. areaty systemowe (zwarte),
2. areaty lokalnie ograniczone: w tym 2.1. rozerwane, 2.2. rozrzedzone (dykretne), 2.3. wyspowe, 2.4. lateralne oraz 2.5. mikroareaty.

Rozdział 7. poświęcony jest typologii areatów. Omawia tu areaty obejmujące archaizmy i neologizmy i szczegółowo wykazuje, że wbrew niektórym wcześniejszym stwierdzeniom neologizmy nie grupują się z zasady w centrum, a archaizmy zachowują się na peryferiach. Przytaczając bogatą dokumentację z materiałów OLA wykazuje, że archaizmy oraz neologizmy występują zarówno w centrum, jak i na peryferiach, jednakże na peryferiach archaizmy są nieco częstsze.

W obszernym zakończeniu autorka przedstawia wnioski teoretyczne, wskazując na typy podziałów Słowiańszczyzny, na historyczne rozbitcie dawniej bardziej zwartego terenu w wyniku różnych innowacji i pożyczek z języków obcych. Wskazuje na znaczną homogeniczność dialektów wschodniosłowiańskich oraz na wyraźny podział Słowiańszczyzny na północ i południe, a słaby na wschód i zachód.

Przy omawianiu przytaczanego materiału uwzględnia też takie kryteria językowe, jak typ rdzenia, etymologia, typ znaczenia (podstawowe – przenośne), występowanie lub brak derywatów, występowanie lub brak leksemów synonimicznych.

Podstawą omówienia są dotychczas wydane tomy Atlasu serii leksykalno-słotwotwórczej (osiem tomów: 1, 2, 3, 4, 6, 8, 9, 10) oraz siedem tomów serii fonetyczno-gramatycznej.

Materiał atlasowy Vendina przedstawia w stosowanej w OLA pisowni uogólnionej, w zasadzie bardzo wiernie. Odstępstw jest niewiele, a mianowicie: za formę głównie wschodniosłowiańską uznaje postać *br̥v-i* ‘brwi’ (t. 9: m. 11, s. 95), podczas gdy w dialektach wschodniosłowiańskich występują formy *br̥v-i*, *br̥v-y*, charakteryzujące się wokalizacją rdzennego joru, podaje zapis *scorn-j-e*, *scorn-j-a* ‘szczęki’ (t. 9: m. 18, s. 168) zamiast ustalonego w OLA *SKQRn-j-e* (*S > š*, *SK > žg*, *R > ř*), *SKQRn-j-a* (*S > š*, *SK > žg*, *R > ř*), uogólnia (*grbitof*)-*ṛ* ‘cmentarz’ (t. 10: m. 46, s. 262), mający oddawać czes. *hřbitov*, stanowiący pożyczką niem. *frīdhof* ‘Friedhof’, który – jak wiadomo – przy przejmowaniu do języka czeskiego najpierw uległ regularnemu przekształceniu na *břítov*, a dopiero później pojawiło się nagłosowe *hřb-* pod wpływem czeskiego czasownika *hřebu* ‘grzebieć’. Błędne są też uogólnienia pol. *d̥rv-al-j-b* ‘drwal’ (t. 8: m. 5, s. 264) zamiast *d̥rv-al-j-b*, pol. *zid-un-ṛ* ‘zdun stawiający piec’ (t. 8: m. 7, s. 264) zamiast *zbd-un-ṛ* i czes. *zid-yn-ik-ṛ* ‘zdun stawiający piec’ (t. 8: m. 7, s. 275) i ‘murarz’ (t. 8: m. 6) zamiast *zbd-yn-ik-ṛ* oraz czes. *gṛ-pan-in-ṛk-a* ‘lalka’ (t. 10: m. 35, s. 275) zamiast *gṛ-pan-en-ṛk-a*.

Wywody swoje autorka ilustruje 233 rekartografowanymi mapami schematycznymi oraz dwiema mapami syntetycznymi: mapa 234 pokazuje stopień koncentracji wyrazów ogólnosłowiańskich, a mapa 235 stopień koncentracji tzw. ekskluzywów, tj. wyrazów występujących tylko w jednym języku.

Tom zamyka wykaz omówionych wyrazów, cytowana literatura oraz wykaz punktów OLA.

Praca zasługuje na wysoką pochwałę, jako pierwsza próba syntezy ogromnego materiału występującego w opublikowanych tomach OLA. Słuszne są też wnioski ogólne dotyczące typów areałów i typów zróżnicowania terytorialnego Słowiańszczyzny, leksyki charakterystycznej dla całych słowiańskich grup językowych i dla poszczególnych języków.

Przedstawiona praca budzi jednak też zastrzeżenia różnego typu: ogólne, dotyczące samej zasady podziału materiału na przedstawione grupy, zestawów wyrazowych mających łączyć te grupy oraz szczegółowe, wynikające z niedostatecznego wykorzystania wcześniejszych opracowań, postulowanego przez samą autorkę w uwagach wstępnych.

Wątpliwości przede wszystkim nasuwa zaliczanie punktów do określonych języków i grup językowych według ich przynależności państwowej. Przytoczę kilka przykładów szczególnie jaskrawych.

Do wyrazów szeroko rozpowszechnionych w dialektach czeskich, a rzadkich w innych zachodniosłowiańskich, autorka zalicza np. *kra-j-bč-bj-b* ‘krawiec’ (t. 8: m. 16, s. 205, podając zresztą błędną formę *kro-j-bč-bj-b*), pisząc, że wyraz ten „ma szeroki areał w dialektach czeskich i mikroareał w polskich dialektach na Śląsku (p. 299)”. Użycie tu liczby mnogiej – zazwyczaj stosowane tak w całej pracy w odniesieniu do często jednego punktu – jest szczególnie mylące, bowiem ten jedyny punkt na terenie Polski 299 Krzanowice nie jest językowo polski, lecz czeski i reprezentuje grupę czeskich dialektów laskich na południe od Raciborza i Głubczyc. A zatem podawany tu w OLA wyraz występuje tylko w dialektach jednego języka, mianowicie czeskiego i nie powinien być podawany jako reprezentant zachodniosłowiańskiej grupy językowej.

Do wyrazów szeroko reprezentowanych w dialektach wschodniosłowiańskich, a rzadko w zachodniosłowiańskich autorka zalicza postać *mel-ьn-ik-ь* ‘młynarz’ (t. 8: m. 19, s. 95) pisząc, że „wyraz ten zajmuje obszerny areał w dialektach wschodniosłowiańskich i mikroareały we wschodniosłowackich (p. 233), w małopolskich (p. 325, 326), śląskich (p. 277) i w nowych polskich dialektach przesiedleńczych (p. 240)”. We wschodniej Słowacji jedyny punkt 233 Čabalovce jest celowo wytypowanym punktem językowo ukraińskim reprezentującym tu wschodniosłowiańskich Łemków, a nie dialekt słowacki.

Do właściwej oceny zapisów z przytoczonych tu punktów leżących na terenie Polski potrzebne jest uwzględnienie materiałów spoza OLA, w tym materiałów

historycznych. Zapis w p. 277 Lubsza na Śląsku, w punkcie wprawdzie autochtonicznym, ale znacznie zgermanizowanym, a obecnie w otoczeniu dialektów przesiedleńczych, należy uznać za przeniesiony ze wschodu, jak w dwóch (autorka przytacza tylko jeden) punktach na zachodzie Polski (240 Gwiazdowo koło Sławna i 257 Żaganiec koło Żagania). Wątpliwe jest ich przestrzenne lokalizowanie na zachodzie Polski (a nie – zgodnie z pochodzeniem mieszkańców – na Podolu lub pod Tarnopolem). Jak wiadomo, *Mały atlas gwar polskich*<sup>2</sup> punkty przesiedleńcze – moim zdaniem jedynie słusznie – traktował eksterytorialnie, umieszczając zebrany z nich materiał w osobnej ramce na marginesie mapy<sup>3</sup>.

Inaczej należy traktować zapisy z dwóch punktów małopolskich, lepiej byłoby sformułować dokładniej: „z południowo-wschodniego krańca Małopolski”: 325 Niebieszczany pod Sanokiem i 326 Paćław pod Przemyślem. Chodzi tu o tereny, które nawet po II wojnie światowej pewien czas były zamieszkałe przez Łemków, reprezentujących dialekty wschodniosłowiańskie – ukraińskie. Dokładny przegląd poświadczeń nazwy *mielnik* ‘młynarz’ w języku polskim pokazuje, że była ona znana głównie gwarom pld.-wsch. Polski oraz gwarom polskim na Kresach południowo-wschodnich, skąd dostała się do zapisków sądowych na tych terenach, a także do utworów literackich, związanych głównie, ale nie tylko, z Kresami<sup>4</sup>. I jeszcze jedna sprawa terminologiczna: czy po tej korekcie można tu mówić o areale wyrazu *mel-ьn-ik-ъ*, że obejmuje on dwie słowiańskie grupy językowe? Lepiej chyba pozostać przy tradycyjnym określeniu, że areal wschodniosłowiańskiego wyrazu *mel-ьn-ik-ъ* objął też pewne punkty polskie. O leżącym na terenie wschodniej Słowacji p. 233 nie ma co wspominać, bo to punkt językowo ukraiński.

Trzeba też wyraźnie stwierdzić, że zestaw punktów OLA niezbyt się nadaje do precyzyjnego wyznaczania granicy między dialektami zachodniosłowiańskimi (zwłaszcza polskimi) a wschodniosłowiańskimi (ukraińskimi i białoruskimi), nie ma bowiem w OLA ani jednego punktu reprezentującego dialekty białoruskie i ukraińskie na terenie wschodniej Polski, które natomiast są reprezentowane w wielotomowych atlasach<sup>5</sup> i osobnych obszernych opracowaniach (można podać

<sup>2</sup> *Mały atlas gwar polskich*, t. 1–13, opr. przez Pracownię Atlasu i Słownika Gwar Polskich Zakładu Językoznawstwa PAN w Krakowie pod kier. K. Nitscha, od t. 3. pod kier. M. Karasia i Z. Stamirowskiej, od t. 9. pod kier. M. Karasia, Wrocław 1957–1970 (dalej – MAGP).

<sup>3</sup> Por. J. Siatkowski, *Die westslawischen Sprachen und ihre Dialekte*, [In:] *Atlas linguarum Europae (ALE). Perspectives nouvelles en géolinguistique*, ed. M. Alinei i in., Roma 1997, s. 267–280.

<sup>4</sup> Por. J. Siatkowski, *Słowiańskie nazwy wykonawców zawodów w historii i dialektach*, Warszawa 2005, s. 223–224.

<sup>5</sup> *Atlas gwar bojkowskich*, oprac. głównie na podstawie zapisów S. Hrabca przez Zespół Instytutu Słowianoznawstwa PAN pod kier. J. Riegera, t. 1–7, Wrocław 1980–1991 (dalej – AGB);

bogată listę). Podam tylko jeden przykład zasięgu wyrazu *vis-ɔk-ɔ* ‘skroń’, słusznie uznanego przez autorkę jako wyłącznie wschodniosłowiański (s. 177). Według materiałów OLA zachodni zasięg tego wyrazu pokrywa się z polsko-białoruską granicą państwową, tymczasem w MAGP (t. 9: 416) *wiski* ‘skronie’ zanotowano pod Bielskiem Podlaskim, koło Sokółki i koło Augustowa, a w AGWB (t. 5: 14) te nazwy wschodniosłowiańskie zapisano na całym niemal terenie – *vʲisʲok*, *ʲvysok*, *vʲisko* koło Białegostoku, *ʲvʲiska* oraz *ʲvʲiskavʲica* na północny wschód od Hajnówki, a polską nazwę *skr'ońa* jedynie na peryferiach zachodnich. Tu zasięg wyrazu wschodniosłowiańskiego pokrywa się mniej więcej z zasięgiem gwar wschodniosłowiańskich na terenie Polski.

Wśród wyrazów mających areafy w grupie dialektów wschodniosłowiańskich i zachodniosłowiańskich (tu często ograniczone) autorka wymienia wiele wyrazów charakteryzujących się wschodniosłowiańską fonetyką, jak np. *krin-ic-a*, *krɛn-ic-a* ‘studnia’ (t. 6: m. 1, s. 120), *kɔm-y-sl-o* ‘drewniane nosidła do noszenia wody na ramionach’ (t. 6: m. 2, s. 120), *mɔld-iv-o*, *mɔld-iv-a* ‘siara’ (t. 6: m. 32, s. 120) lub wschodniosłowiańskimi elementami słowotwórczymi, jak np. *pɛt-uɣ-ɔ*, *pɛv-bn-ɔ* (t. 2: m. 11, s. 117), *kur-ic-a* ‘kura’ (t. 2: m. 17, s. 117) itd., które mają mniej lub bardziej zwarte areafy tylko w dialektach wschodniosłowiańskich, natomiast w grupie zachodniej występują jedynie w polskich dialektach pogranicznych, a często tylko w polskich dialektach przesiedleńczych w Polsce zachodniej i północnej, o czym zresztą autorka zazwyczaj dokładnie informuje. Interpretacja tego materiału, moim zdaniem powinna być jednak inna. W gwarach polskich są to oczywiście pożyczki wschodniosłowiańskie, które wykazują dawną łączność terytorialną z gwarami wschodniosłowiańskimi jedynie na wschodnich krańcach Polski, natomiast w Polsce zachodniej i północnej są to po prostu nazwy przeniesione i to stosunkowo niedawno, bo po II wojnie światowej, z dawnego miejsca zamieszkania polskich przesiedleńców. Traktowanie ich jako zachodniosłowiańskich areafów wypowych jest podejściem ahistorycznym.

Na szczególną uwagę zasługuje czasownik *breš-e-tɔ* ‘szczeka’ (t. 2: m. 62, s. 99). Autorka wszystkie punkty polskie traktuje łącznie, w OLA zaś zapisy z polskimi kontynuantami *ř* występują w obu punktach małopolskich, a mianowicie w p. 322 Łukawa pod Biłgorajem *bžešy* i w p. 325 Niebieszczyany pod Sanokiem *bžeše*, natomiast dwa pozostałe mają obcą językowi polskiemu postać fonetyczną: p. 265 Szwąg pod Oleckiem na Mazurach *breše* i pominięty przez autorkę p. 287 pod Mońkami *brese*. Taka postać występuje też w dialektach wschodniosłowiań-

---

*Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 1, pod red. S. Glinki, A. Obrębskiej-Jabłońskiej, J. Siatkowskiego, Wrocław 1980, t. 2–3, pod red. S. Glinki, Wrocław 1989–1993, t. 5–10 pod red. I. Maryniakowej, Warszawa 1995–2009 (dalej – AGWB); Z. Stieber, *Atlas językowy dawnej Łemkowszczyzny*, z. 1–8, Łódź 1956–1964 (dalej – AJDŁ). Por. także MAGP.

skich na Białostocczyźnie (AGWB, t. 1: 69). Materiały spoza OLA pokazują, że regularny ekwiwalent polski poświadczony jest od XVIII wieku i ma znaczny zasięg w gwarach, sięgając nawet na Kaszuby (SP<sup>6</sup>, t. 1: 366–367; ESSJ<sup>7</sup>, t. 3: 13–14). Przykład ten przemawia za koniecznością ścisłego rozróżniania fonetycznie regularnych ekwiwalentów, stanowiących wspólne dziedzictwo, od pożyczek charakteryzujących się obcą fonetyką, dowodzących braku ekwiwalentu rodzimego.

W związku z tym ważne jest zwracanie uwagi na formy poświadczone w Polsce jedynie w punktach przesiedleńczych. Jak wspomniałem, autorka robi to zazwyczaj dokładnie. W tym zakresie znajdujemy jednak kilka błędów, np. na s. 95–96:

„*лѣж-ѣк-а* ‘łyżka’ (t. 6: m. 52) występuje w nowych polskich gwarach przesiedleńczych”, a z mapy wynika, że formę tę zapisano w punktach: 254, 268, 269, 288, 289, 290, 299, z których do przesiedleńczych należy tylko p. 268;

„*брѣв-и* ‘brwi’ (t. 9: m. 11) ma arealy wyspowe ... i w pewnych [dialektach] polskich (w zasadzie na terytorium późnego osadnictwa wychodźców z ziem wschodniosłowiańskich lub na pogranicznych terytoriach)”, z mapy natomiast wynika, że jest to forma panująca właściwie w całej Polsce;

„*дој-ар-ѣк-а* ‘kobieta dojąca krowy’” (t. 6: m. 34) występuje w [dialektach] polskich, gdzie jest rozpowszechniona w zasadzie w gwarach na terytorium osiedlenia przez wychodźców z ziem wschodniosłowiańskich”, a na mapie jest poświadczona z 32 punktów zajmujących znaczną część Polski, z których tylko trzy należą do przesiedleńczych.

Problem stanowi zróżnicowanie terytorialne nazwy *крѣт-ѣ* ‘kret’ (t. 1: m. 12, s. 14). Biorąc pod uwagę zapisy uogólnione, autorka słusznie stwierdza, że nazwa ta równomiernie pokrywa teren całej Słowiańszczyzny wschodniej, tymczasem fonetycznie jest ona tam bardzo zróżnicowana i nie wszystkie formy można sprowadzić do wspólnego źródła, a postać *kret*, sięgającą daleko w głąb Ukrainy i na południe Białorusi<sup>8</sup>, świadczy o wpływie polskim.

Wśród wyrazów mających łączyć przedstawione grupy autorka wymienia też pewne pożyczki obce. Nieraz można mieć zastrzeżenia, czy są to pożyczki

<sup>6</sup> *Słownik prasłowiański*, opr. Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN, red. F. Sławiński, Wrocław 1974– (dalej – SP).

<sup>7</sup> *Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд*, ред. О.Н. Трубачев, Москва 1974– (dalej – ESSJ).

<sup>8</sup> *Общеславянский лингвистический атлас. Серия фонетико-грамматическая*, вып. 4б, *Рефлексы \*ѣ, \*ь. Вторичные гласные*, ред. Б. Видоески, П. Ивић, М. Марковић, Д. Петровић, С. Реметић, З. Тополињска, Скопје 2003, м. 10.

wspólne, jak przyjmuje autorka, czy też raczej zostały przejęte niezależnie, jak np. w grupie dialektów zachodniosłowiańskich i południowosłowiańskich:

(*bogn*)-*ar-b* ‘kołodziej’ (t. 8: m. 9, s. 167) ze śrwniem. *wagener* „występujący w dialektach górnołużyckich (p. 237), chorwackich czakawskich (p. 25) i kajkawskich (p. 153) i w dosyć obszernej wyspie dialektów słoweńskich”, a postać fonetyczna zapisów świadczy, że w dialektach słoweńskich i dwóch odosobnionych punktach chorwackich mamy rzeczywiście do czynienia z pożyczką śrwniem. *wagener*, przejętą zapewne z Bawarii, natomiast odosobniony zapis górnołużycki wywodzi się z górnosaksońskiego *woinar*;

(*bom*)-*ɔ* ‘rosnące drzewo’ (t. 3: m. 1, s. 171) na Łużycach i w słoweńskim punkcie w Karyntii (147), jednak ze względu na fonetykę (na Łużycach *bom*, w Karyntii *pà:m*) niezależnie.

Najpewniej niezależnie na północy i południu doszło do pożyczki wyrazów (*šrit*)-*ɔ* ‘krok’ (t. 9: m. 49, s. 171) i (*ksixt*)-*ɔ* ‘policzek’ (t. 9: m. 2, s. 171). Z materiałów spoza OLA wiadomo, że ta druga pożyczka znana jest także dialektom słowackim, a sporadycznie też na terenie polskim<sup>9</sup>.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że arealty wyrazów ustalane na podstawie materiałów OLA, pogrupowanych wyłącznie według określonych map podających nazwy o ściśle wyznaczonym znaczeniu, nieraz różnią się od arealtów tych wyrazów podawanych w słownikach etymologicznych, gdzie uwzględniane są różne znaczenia pokrewne i drobne odcienie znaczeniowe omawianych wyrazów. W OLA jest np. wiele wyrazów wspólnych dla ‘twarzy’ i ‘policzka’, dla ‘brwi’, ‘rzęs’ i ‘powiek’, dla ‘łydki’ i ‘uda’, dla ‘płuc’ i ‘wątroby’, dla ‘stopy’, ‘podeszwy’, a nawet dla ‘śladu stopy’, dla ‘brzucha’ i ‘żołądka’ człowieka i zwierzęcia itd. Ich zasięgi w tych różnych znaczeniach częściowo się pokrywają, a częściowo rozchodzą. Arealty takich wyrazów ustalone na podstawie jednego tylko znaczenia są niepełne. Wystarczy nieraz drobna modyfikacja znaczenia podanego w OLA, a charakter zasięgu przedstawianego wyrazu ulegnie zmianie. Widać to wyraźnie na podstawie materiałów dla wspomnianych wyżej nazw części ciała.

Przedstawię to dodatkowo na materiale prasłowiańskiego wyrazu \**χorna* ‘jedzenie, pożywienie’. Na podstawie materiałów OLA \**χorna* ‘jedzenie, pożywienie dla ludzi’ (t. 6: m. 54) autorka (s. 225) słusznie zalicza leksem do jednej południowosłowiańskiej grupy językowej, ma bowiem „rozrzedzone arealty w dialektach serbskich, chorwackich i słoweńskich oraz wyspowe arealty w bułgarskich dialektach południowo-zachodnich i północno-wschodnich”. W materiałach porównawczych znajdujemy jednak dodatkowo połab. *χornə* ‘pokarm, pożywienie’<sup>10</sup>

<sup>9</sup> J. Siatkowski, *Słowiańskie nazwy części ciała w historii i dialektach*, Warszawa 2012, s. 27.

<sup>10</sup> *Słownik etymologiczny języka Drzewian połabskich*, zes. 1–6: zes. 1: T. Lehr-Spławiński, K. Polański, od zes. 2: K. Polański, Wrocław: Warszawa 1962–1994, s. 194.

oraz z terenu północnych Kaszub *charna*, *charnia* w deprecjacyjnym znaczeniu ‘(licha) pasza dla bydła’ (AJK<sup>11</sup>, t. 1: 38; t. 13: 54, z dalszą literaturą). Zgodnie z założeniami etymologów wyraz ten można zaliczyć do prasłowiańskich jako występujący w niesąsiadujących językach dwóch grup językowych, przyjmując pierwotne znaczenie ogólne ‘pożywienie, pokarm’, które uległo zróżnicowaniu na ‘jedzenie, żywienie dla ludzi’ i ‘żywienie dla zwierząt’ oraz z deprecjacją ‘licha pasza dla zwierząt’.

Inaczej będziemy interpretować areaty form wyrazowych, jeśli regularne odpowiedniki końcówek morfologicznych potraktujemy łącznie, a nie oddzielnie, jak to robi autorka. Wystarczy jeden przykład: północne *vols-y* i południowe *vols-i*, *vols-ę* ‘włosy’ (t. 9: m. 25, s. 92). A chodzi tu o zasięg wyrazu, a nie jego form fleksyjnych. Jego areal jest zatem znacznie szerszy.

Różnice powstają też przy ocenie chronologii derywatów, np. autorka uważa za problematyczną (s. 89) prasłowiańskość formacji umieszczanych w etymologicznych słownikach „prasłowiańskich”, jak *buk-ov-in-a* (ESSJ, t. 3: 89; SP, t. 1: 444), *lbž-ič-bk-a* (ESSJ, t. 16: 261) itd. Jak liczne formacje słotwórcze można uznać już za prasłowiańskie, szczegółowo przedstawił Sławski w SP.

Ogólnie interesujące zestawienia tzw. ekskluzywów, tj. wyrazów właściwych tylko poszczególnym językom słowiańskim, budzą jednak wiele zastrzeżeń szczegółowych.

Przy ustalaniu tych ekskluzywów zbyt rygorystycznie przestrzegana jest zasada, że zaliczane są tu „leksemy występujące w dialektach tylko jednego języka i nieznanne poza jego granicami” (s. 255). Przy oczywistych pożyczkach sporadyczne ich pojawienie się w sąsiednim języku nie może przemawiać przeciwko uznawaniu za charakterystyczne dla języka stanowiącego źródło pożyczki. Dotyczy to wielu wspomnianych już pożyczek wschodniosłowiańskich występujących w pogranicznych dialektach polskich, a także w dialektach przesiedleńczych na zachodzie i północy Polski. Podobnie do właściwych tylko językowi ukraińskiemu można zaliczyć wyraz *čěl-uš-bk-a* ‘pierwsza kromka chleba’ (t. 6: m. 18), mimo że zapisano go również w polskim punkcie pogranicznym (324 *cełuška*) i w kilku punktach przesiedleńczych (257 *całuška*, 268 *całuška*, 276 *cyłuška*), dwukrotnie nawet w postaci dostosowanej do polskiego systemu fonetycznego. Autorka wymienia go wprawdzie wśród wyrazów reprezentujących izoglosy ukraińskie (s. 127 i 130), ale przy wyliczaniu ekskluzywów ukraińskich (s. 264) pomija.

Autorka w uwagach wstępnych do tego rozdziału zastrzega, że chodzi tu o ekskluzywność względną, odnoszącą się do materiałów OLA, często bowiem

<sup>11</sup> *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, z. 1–15, opr. przez Zespół Zakładu Słowianoznawstwa PAN pod kier. Z. Stiebera, od z. 7. pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław 1964–1978 (dalej – AJK).



znajduje się nową lokalizację wyrazu. Dochodzi jednak do pomijania informacji już od dawna znanych (literatura dotycząca geografii i historii słownictwa południowoślowiańskiego jest ogromna), nawet już specjalnie zgromadzonych<sup>12</sup> oraz do opuszczania poświadczeń wyrazów występujących w samym OLA.

Wyrazów, które autorka uznała za właściwe tylko dialektom jednego języka, a znane są też innym językom, jest sporo. Niektóre z nich nawet mają lub miały dawniej dosyć szerokie zasięgi.

Wymieniam kilka w kolejności podawanej przez autorkę.

s. 265: *pas-t-uš-iŭ-a* ‘pastuszka, kobieta pasąca bydło’ (t. 8: m. 24) w OLA występuje nie tylko w dialektach rosyjskich, lecz także w centrum Ukrainy w punkcie 433;

s. 272: turcyzm (*tefter*)-*b* ‘zeszyt’, przejęty z końcem wieku XV, poza macedońskim znany jest lub był w języku bułgarskim, serbskim, chorwackim, a także w albańskim, nowogreckim i rumuńskim;

s. 272: pożyczka grecka (*kondil*)-*ɔ* ‘ołówek’ (t. 8: m. 36) poza macedońskim ma szerokie nawiązania w dialektach bułgarskich, a w XVII wieku znana była również językowi serbskiemu w znaczeniu ‘pióro do pisania’;

s. 273: pożyczka turecka (*dermenži*)-*j-a* ‘młynarz’ (t. 8: m. 19), podana na podstawie uzupełniających materiałów bułgarskich jako tylko bułgarska, w OLA poświadczona jest także z Macedonii Egejskiej (p. 112), poza tym w literaturze także z Bośni i Hercegowiny;

s. 275: czes. *ov-bč-ak-ɔ* ‘owczarz’ (t. 8: m. 25) miał nawiązania w słowackim, mianowicie w XVI–XVIII wieku również śl. *ovčiak* oznaczał ‘owczarza’;

s. 275: *strěl-bc-b* ‘myśliwy’ (t. 8: m. 56) poza dialektami czeskimi nawet w samym OLA jest poświadczony w rozproszeniu z dialektów polskich, białoruskich i ukraińskich, a nawet w odosobnionym punkcie na północy Rosji, a w materiałach spoza OLA także z terenu Dolnych Łużyc;

s. 276: pożyczka węgierska (*ceruz*)-*ɔk-a* ‘ołówek’ (t. 8: m. 36) poza dialektami słowackimi została zanotowana w OLA również na Ukrainie Zakarpackiej (p. 448, 467). Jeszcze bardziej widoczne są te dwa, niepowiązane ze sobą areale w wypadku podstawowego (*ceruz*)-*a* ‘ts.’. Zresztą autorka wyrazy (*ceruz*)-*a* i (*ceruz*)-*ɔk-a* w innym miejscu wylicza wśród wyrazów występujących w dwóch grupach językowych (s. 361).

Szczególne zastrzeżenia budzi zestawienie rzekomo tylko bułgarskich turcyzmów, sporządzone na podstawie uzupełniających materiałów bułgarskich, ale z pominięciem materiałów OLA:

<sup>12</sup> J. Siatkowski, *Studia nad wpływami obcymi w Ogólnosłowiańskim atlasie językowym*, Warszawa 2004; tenże, *Słowiańskie nazwy wykonawców zawodów...*, Warszawa 2005; tenże, *Słowiańskie nazwy części ciała...*, Warszawa 2012.

s. 290: (*nalbant*)-in-*ѣ* ‘kowal’ pożyczka ta, przejęta już na początku XVI wieku, jest szeroko znana na terenie serbsko-macedońsko-bułgarskim w gwarach i językach literackich;

s. 291 (*kad*)-i-j-a ‘sędzia’ (t. 8: m. 30), w OLA zaś sporadyczny w serbskim p. 78, stanowi dawną pożyczkę, która na terenie serbsko-chorwackim pojawia się w XVI wieku, a w języku bułgarskim w XVII wieku, ale znana była też w języku rosyjskim od XVI wieku;

s. 291 (*kalem*)-*ѣ* ‘ołówek’ (t. 8: m. 36), w OLA natomiast zanotowana tylko w kilku punktach macedońskich, jest ogólnobałkańskim turcyzmem pochodzenia greckiego;

s. 291 sporadyczny (*rabaž*)-i-j-in-*ѣ* ‘pracownik fabryczny’ (t. 8: m. 40), w OLA zanotowany z trzech punktów macedońskich jako (*arabaž*)-i-j-a ‘kołodziej’ (t. 8: m. 9), częściej w tym drugim znaczeniu znany jest również w języku bułgarskim;

s. 291 (*čarš*)-i-j-a ‘rynek’ (t. 8: m. 47) jest turcyzmem szeroko znanym również w języku serbsko-chorwackim<sup>13</sup>;

s. 291 (*avž*)-i-j-a ‘myśliwy’ (t. 8: m. 56), w OLA natomiast zanotowany tylko w serbskim punkcie 76, znany był w bułgarskim, macedońskim i serbskim, ale dziś jest tu przestarzały.

Pożyczka (*čaram*)-i-j-a ‘złodziej’ (t. 8: m. 55, s. 291), notowana w OLA rzeczywiście tylko z dialektów macedońskich, znana była również w języku bułgarskim i serbsko-chorwackim.

To rzadkie notowanie wymienionych turcyzmów w materiałach OLA i w materiałach uzupełniających bułgarskich wiąże się ze znanym procesem stałego zanikania, dawniej znacznie częstszych, pożyczek tureckich na Bałkanach.

Materiały porównawcze ze źródeł spoza OLA pozwalają uściślać aktualne i historyczne zasięgi przedstawianych wyrazach także w pozostałych rozdziałach omawianej pracy. Tu też podam tylko kilka wybranych przykładów:

*kol-es-bn-ik-ѣ* ‘kołodziej’ (t. 8: m. 9, s. 186) „powszechny w dialektach rosyjskich i białoruskich oraz występujący w rozrzedzonym areale w dialektach ukraińskich” jest poświadczony również z pogranicza polsko-ruskiego oraz w wielu słownikach języka polskiego, a sporadycznie też z języka czeskiego i serbskiego, gdzie stanowi rezultat międzysłowiańskich zapożyczeń, a częściowo przejaw niezależnej innowacji słowotwórczej;

*vbr-ač-b* ‘lekarz’ (t. 8: m. 28, s. 193) – w uogólnieniu nawiązującym do jego cerkiewnego pochodzenia „mający rozrzedzony areal w dialektach rosyjskich, lateralny w białoruskich i wyspowy w ukraińskich”, występuje też w językach południowosłowiańskich i w dawnych zabytkach tych języków, także w zabytkach

<sup>13</sup> Por. A. Škaljić, *Turcizmi u srpskohrvatskom jeziku*, Šesto izdanje, Sarajevo 1989, s. 165.

kanonu języka starosłowiańskiego, w pierwotnym znaczeniach ‘lekarz-czarownik’, ‘wróżbita’, ‘lekarz leczący ziołami’;

(*sapož*)-*bn-ik-ъ* ‘szewc’ (t. 8: m. 13, s. 196) „turcyzm ten, mający szeroki areal w dialektach rosyjskich i rozrzedzony w białoruskich i ukraińskich” na Białorusi i Ukrainie jest niewątpliwie nazwą nowszą, choć z materiałów OLA to bezpośrednio nie wynika;

*kov-ar-ъ* ‘kował’ (t. 8: m. 10, s. 205) „mający zwarty areal w dialektach czeskich, wyspowy w łużyckich i mikroareal w zachodniosłowackich (p. 208)” w przeszłości sięgał aż do dialektów środkowosłowackich (obecnie tylko w wąskim pasie na zachód linii Skalica/Senica – na północy po Bratysławę – na południu), a ponadto w tym znaczeniu znany był też w Słowenii, a dziś jako książkowy i rzadki przybrał tu znaczenie ‘podżegacz, intrygant’;

*zid-ar-ъ* ‘murarz’ (t. 8: m. 7, s. 233) znany był nie tylko „w dialektach słoweńskich i w odosobnionym punkcie serbskim 69”, lecz szeroko na gruncie serbsko-chorwackim, w języku bułgarskim, a także z terenów słowiańskich na terenie Grecji;

*kad-ar-ъ*, *kad-bč-ar-ъ* ‘bednarz’ (t. 8: m. 8, s. 234), podobnie *bčel-ar-in-ъ* ‘pszczelarz’ (t. 8: m. 27, s. 235) i *rib-ar-in-ъ* ‘rybak’ (t. 8: m. 58) w materiałach porównawczych mają w południowej Słowiańszczyźnie znacznie szerszy zasięg, niż to wynika z materiałów OLA i rekartografowanych materiałów bułgarskich.

W rozdziale 7. poświęconym archaizmom i neologizmom rażą liczne powtórzenia wcześniej przytoczanych tekstów, często dosłowne, rzadziej tylko nieznacznie zmodyfikowane, por. np. przy omawianiu wyrazów o zasięgu ogólnosłowiańskim s. 342–343 i s. 26–27 oraz 43–44, wyrazów szeroko znanych na wschodzie i południu, a ograniczonych na zachodzie s. 344–345 oraz s. 29 i 46–47, wyrazów szeroko znanych na zachodzie i południu, a ograniczonych na wschodzie s. 345–346 oraz 30–31 i 48–49, wyrazów szeroko znanych na południu, a ograniczonych na wschodzie i zachodzie s. 348–349 oraz s. 32–34 i 52, 54, 70, wyrazów szeroko znanych na wschodzie, a ograniczonych na zachodzie i południu s. 350 oraz 34–35 (w haśle *otr-ot-a* z tym samym błędem), wyrazów szeroko znanych na zachodzie, a ograniczonych na wschodzie i południu s. 351–352 oraz s. 35–36 i 57, 59 itd.

Przy przedstawianiu neologizmów, w tym licznych pożyczek, trzeba byłoby podać wiele dokładniejszych danych o ich pochodzeniu i historii. Np. wyraz (*žak*)-*ъ* ‘uczeń’ (t. 8: m. 33), występujący w OLA jedynie w dialektach czeskich i słowackich (s. 215), najpewniej został zapożyczony z dialektów retoromańskich na południu Słowiańszczyzny, skąd najpierw przeszedł do języka czeskiego i słowackiego, a następnie za pośrednictwem czeskim do polskiego i przez polski nawet częściowo na Ruś. Wyraz *groš-i* ‘pieniądze’, mający w OLA ograniczone występowanie tylko w dialektach wschodniosłowiańskich, stanowi pożyczkę ła-

cińskiej nazwy monety (*denarius*) *grossus*, czyli *grosz praski*, którą zaczęto bić w 1300 roku w Kutnej Horze, a która przeszła do wschodniej Słowiańszczyzny najpewniej za pośrednictwem polskim, przyjmując znaczenie ‘pieniądze’.

Praca T.I. Vendiny stanowi pierwszą, niesłychanie ważną, próbę interpretacji podziałów dialektalnych Słowiańszczyzny na podstawie map w dotychczas opublikowanych tomach OLA przynoszącą wiele ciekawych spostrzeżeń dotyczących ogólnego dziedzictwa genetycznego i kształtowania się obecnych podziałów dialektalnych. Do właściwej interpretacji tych materiałów potrzebne byłoby jednak pełniejsze wykorzystanie niesłychanie bogatej literatury z tego zakresu.

*Janusz Siatkowski*  
Warszawa